

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Klaudia Binienda

w sprawie **E.M.**

oskarżonego o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 listopada 2024 r.

zażaleń oskarżonego i jego obrońcy

na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 7 listopada 2024 r., sygn. akt II KK 247/24,

o zastosowaniu wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 538 § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 7 listopada 2024 r., sygn. akt II KK 247/24, po rozpoznaniu kasacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego E.M. i – na korzyść oskarżonego – przez prokuratora uchylił zaskarżony kasacjami wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 stycznia 2024 r., sygn. akt VIII AKa 242/23, nadto utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w

Warszawie z dnia 28 lutego 2023 r., sygn. akt V K 252/22 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie. Po wydaniu wyroku Sąd Najwyższy w uwzględnieniu wniosku prokuratora na podstawie art. 538 § 2 k.p.k. w zw. z art. 249 § 1 k.p.k. w zw. z art. 258 § 2 k.p.k. zastosował wobec E.M. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, wskazując, że środek ten ma trwać do dnia 6 lutego 2025 r., godz. 11:45. Postanowieniem z dnia 12 listopada 2024 r. Sąd Najwyższy sprostował oczywistą omyłkę pisarską w wyżej wskazanym postanowieniu w ten sposób, że w miejsce daty „6 lutego 2025 r.” wpisał datę „5 lutego 2025 r.”.

Zażalenia na to postanowienie złożyli oskarżony E.M. oraz jego obrońca.

Oskarżony, nie podnosząc zarzutów skierowanych wprost do zaskarżonego postanowienia, twierdził, że zastosowanie wobec niego najsurowszego środka zapobiegawczego jest niezasadne, skoro Sąd Najwyższy uchylił wyroki sądów obu instancji, „orzekających w sposób przychylny inkwizycyjnej formule wprowadzonej po zmianach ustrojowych od 2015 r., gdzie wyroki były konsekwencją wadliwych ustaw”. Oskarżony polemizował także z postawionym mu przez „urzędników wymiaru sprawiedliwości współpracujących z poprzednią ekipą aparatu władzy” „przewartościowanym” zarzutem usiłowania zabójstwa, wyrażając przekonanie, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd prawidłowo obsadzony „nie będzie mowy o tak poważnym zarzucie”, bowiem cyt. „jedyne co można mi zarzucić to jest przestępstwo z art. 156 lub 157”. Wskazał, że w areszcie przebywa już 3 lata, że okres ten jest „mimo wszystko wystarczający” i „jest możliwe nie kolidujące z niczym zastosowanie innych środków zapobiegawczych wystarczających i skutecznych”. W konkluzji oskarżony podał, że prosi o zwolnienie go z aresztu i umożliwienie mu odpowiadania z wolnej stopy.

Obrońca oskarżonego zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na jego treść, a to art. 249 § 1, jak również art. 258 § 2 i 3 k.p.k., poprzez:

1. bezzasadne przyjęcie, że w sprawie zachodzi konieczność zastosowania środka zapobiegawczego w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, gdy z okoliczności sprawy wynika, że wszelkie dowody

zostały już w sprawie zgromadzone i zabezpieczone, zatem prawidłowy tok postępowania nie wymaga już zabezpieczenia,

2. bezzasadne przyjęcie, że w sprawie zachodzi konieczność wyjątkowego zastosowania środka zapobiegawczego w celu zapobiegnięcia popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa, gdy z okoliczności sprawy wynika, że oskarżony nie podejmował jakichkolwiek działań, które uzasadniałyby przyjęcie wniosku przeciwnego, a zwłaszcza nie groził popełnieniem takiego przestępstwa,
3. bezzasadne przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 258 § 2 k.p.k., podczas gdy z wykładni ww. przepisu wynika, że samo zagrożenie surową karą nie stanowi jedynej i oderwanej od pozostałych przesłanki zastosowania tego izolacyjnego środka zapobiegawczego, zaś okoliczności przedmiotowej sprawy nie wskazują na istnienie realnej obawy bezprawnego utrudniania przez oskarżonego prowadzonego postępowania.

Nadto zarzucił naruszenie art. 263 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności, że oskarżony rzeczywiście pozbawiony jest wolności od dnia zatrzymania, tj. 12 grudnia 2021 r., zatem w chwili wydania zaskarżonego postanowienia, tj. w dniu 7 listopada 2024 r., wobec oskarżonego stosowany jest izolacyjny środek zapobiegawczy w łącznym wymiarze przekraczającym 2 lata, co wobec uchylenia wyroków sądów obu instancji stanowi przekroczenie maksymalnego terminu stosowania tymczasowego aresztowania, zaś w sprawie nie zachodzą przesłanki z § 4 ww. przepisu.

W konkluzji autor tego zażalenia wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i uchylenie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, ewentualnie o zmianę postanowienia i zastosowanie w miejsce tymczasowego aresztowania innego środka zapobiegawczego o charakterze nieizolacyjnym, w szczególności w postaci dozoru Policji i zakazu opuszczania kraju.

Sąd Najwyższy, procedując jako sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Wniesione zażalenia nie są zasadne i jako takie nie mogą prowadzić do postulowanej przez skarżących zmiany przedmiotowego postanowienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do osobistego zażalenia oskarżonego należy zwrócić uwagę, że stosujący tymczasowe aresztowanie Sąd Najwyższy jako podstawę prawną tej decyzji powołał art. 249 § 1 k.p.k. w zw. z art. 258 § 2 k.p.k. Pierwszy z tych przepisów stanowi m.in., że środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania i tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo, przy czym niewątpliwie chodzi o to przestępstwo, które zostało mu zarzucone. Drugi przepis mówi m.in., że jeżeli oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni, potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą. Jest faktem, że E.M. został oskarżony o popełnienie (w postaci usiłowania) zbrodni zabójstwa, a w zaskarżonym postanowieniu wskazano, iż uwzględniono istnienie ogólnej przesłanki stosowania środka zapobiegawczego. Wypada zatem przyjąć, że chodzi o przesłankę mówiącą o zebraniu dowodów wskazujących na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo. Oskarżony temu zaprzeczył, jednak gołostownie, bowiem poprzestał na prostej negacji zasadności zarzutu, utrzymując, że pogodziłby się z zarzutem przestępstwa łagodniej kwalifikowanego – z „art. 156 lub 157” (k.k.). Nie można tego uznać za skuteczne zakwestionowanie stanowiska Sądu Najwyższego w kwestii istnienia dowodów na popełnienie przez oskarżonego zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., przy czym nie jest bez znaczenia, że wyłącznym powodem wydania przez ten Sąd wyroku kasatoryjnego było podzielenie podniesionego w obu kasacjach zarzutu wskazującego na udział w składzie Sądu I instancji osoby nieuprawnionej do orzekania (uchybiecie określone w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.). Oznacza to, iż na obecnym etapie postępowania (przed Sądem Najwyższym) nie zakwestionowano pod względem merytorycznym zgromadzonych w sprawie dowodów wskazujących na prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego przestępstwa. Jest zresztą znamienne, że w zażaleniu sporządzonym przez obrońcę przyznano, że cyt. „w przedmiotowej sprawie możliwe jest przyjęcie (...) przesłanki ogólnej w postaci dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa, które ma wynikać ze zgromadzonego dotychczas materiału dowodowego”.

Gdy chodzi o twierdzenie oskarżonego, że wystarczające byłoby zastosowanie wobec niego wolnościowego środka zapobiegawczego, to trzeba zwrócić uwagę, że podstawą prawną zaskarżonej decyzji był też art. 258 § 2 k.p.k., bowiem w świetle postawionego zarzutu oskarżonemu nadal grozi surowa kara, to zaś stanowi samodzielną przesłankę do zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania.

Innym powołanym przez oskarżonego argumentem jest długotrwałość pozbawienia go wolności do czasu zastosowania tymczasowego aresztowania przez Sąd Najwyższy. Należy jednak mieć na uwadze, że w niemałym stopniu wynika to z realiów procesowych sprawy polegających na tym, że wspomniana decyzja została podjęta wobec osoby, która po wyroku Sądu Apelacyjnego rozpoczęła odbywanie prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności, zatem nie przez cały okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie była tymczasowo aresztowana. Nadto podany przez oskarżonego okres niespełna 3 lat, kiedy jest pozbawiony wolności, znacznie odbiega od kary wymierzonej mu uchylonym wyrokiem, jak też od minimalnego ustawowego zagrożenia za zarzucone mu przestępstwo. Zatem nie bez racji w zaskarżonym postanowieniu podano, że „w sprawie nie stwierdzono wystąpienia okoliczności wskazanych w art. 259 k.p.k.”, skoro jedną z nich jest niestosowanie tymczasowego aresztowania, gdy na podstawie okoliczności sprawy można przewidywać, że okres trwania tego środka przekroczy przewidywany wymiar kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia (art. 259 § 2 k.p.k.). Trudno przyjąć, że takie przewidywanie zachodzi w przypadku E. M..

Przechodząc do zażalenia wniesionego przez obrońcę oskarżonego w pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że po części opiera się ono na nieporozumieniu. Uwaga ta odnosi się do zarzutu ujętego w pkt. 2 i wskazania jako naruszonego art. 258 § 3 k.p.k. Wszak wydając zaskarżone postanowienie Sąd Najwyższy nie powołał tego przepisu, bowiem nie twierdził, że stosuje wobec oskarżonego tymczasowe aresztowanie, ponieważ zachodzi uzasadniona obawa, iż popełni on przestępstwo, o którym mowa w tym przepisie (przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu).

Zarzuty z pkt. 1 i 3 nie są zasadne, bowiem opierają się na tezie, że cyt. „zarzut popełnienia przestępstwa lub skazanie, o których mowa w artykule 258 § 2 k.p.k., oraz surowość grożącej oskarżonemu kary nie stanowią przesłanek tymczasowego aresztowania”, która – jak wyżej nadmieniono – jest błędna. Gdyby tak było, tzn. dla zastosowania środka zapobiegawczego, w tym tymczasowego aresztowania, konieczne byłoby wykazanie okoliczności, o których mowa w art. 258 § 1 k.p.k. (że zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrycia się oskarżonego, względnie obawa mactwa lub utrudniania postępowania karnego w inny bezprawny sposób), to wspomniany przepis byłby zbędny. W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, że przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 249 § 1 i art. 257 § 1 k.p.k. i przy braku przesłanek negatywnych wymienionych w art. 259 § 1 i 2 k.p.k., przepis art. 258 § 2 k.p.k. może stanowić samoistną podstawę zastosowania tymczasowego aresztowania, bowiem wprowadza szczególny rodzaj domniemania co do istnienia obawy, że oskarżony, z uwagi na grożącą mu surową karę, będzie bezprawnie utrudniał postępowanie (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 18/11 i szereg innych judykatów tego Sądu, np. postanowienia: z dnia 21 listopada 2021 r., V KK 220/12; z dnia 26 listopada 2014 r., II KK 83/14; z dnia 20 lutego 2020 r., I KZ 6/20; z dnia 23 kwietnia 2024 r., III KZ 14/24; z dnia 2 października 2024 r., II KZ 47/24). Ma przy tym znaczenie, że - jak to odnotował skarżący - Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, iż wynikające z art. 258 § 2 k.p.k. domniemanie utrudniania prawidłowego toku postępowania z powodu grożącej oskarżonemu surowej kary nie jest sprzeczne z art 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (sprawa Stettner przeciwko Polsce, skarga nr 38510/06, wyrok ETPC z dnia 24 marca 2015 r.). Z kolei odwołanie się przez skarżącego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2008 r., P 30/07, nie jest zasadne z tego względu, że wyrok ten dotyczył unormowania zawartego w art. 517c § 1 k.p.k. (w ówczesnym brzmieniu), a nie któregośkolwiek z unormowań zawartych w art. 258 k.p.k.

Oczywiście, nie można tracić z pola widzenia czasu trwania stosowanego wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania, do czego obrońca nawiązał wskazując na naruszenie art. 263 § 3 k.p.k., jednak należy powtórzyć, że

zastosowanie przez Sąd Najwyższy tymczasowego aresztowania w postępowaniu kasacyjnym po wydaniu wyroku kasatoryjnego (na podstawie art. 538 § 2 k.p.k.) jest wypadkiem szczególnym i następuje w innej sytuacji procesowej niż gdy czyni to są powszechny. Polega ona na tym, że w chwili rozpoznawania kasacji przez Sąd Najwyższy wobec osoby oskarżonej zapadły już wyroki sądów obu instancji i nierzadko zdarza się, jak w niniejszej sprawie, że jest ona w trakcie odbywania orzeczonej prawomocnie kary pozbawienia wolności, co może trwać już całkiem długo, podobnie jak w przypadku uchylecia wyroku w wyniku wznowienia postępowania, kiedy również może znaleźć zastosowanie art. 538 k.p.k. (zob. art. 545 § 1 k.p.k.). Wskazując na naruszenie art. 263 § 3 k.p.k., obrońca pominął również, że w przepisie tym jest mowa o ograniczeniu stosowania tymczasowego aresztowania „do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji”. Należy zatem uwzględnić, że sąd pierwszej instancji wydał wyrok w sprawie E. M., czego nie zmienia jego uchylecie w wyniku kasacji. Na koniec celowe będzie nadmienić, że w krótkim czasie gospodarzem sprawy stanie się Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, który jako merytorycznie prowadzący postępowanie w sprawie E. M. będzie najbardziej kompetentny do badania czy i jaki środek zapobiegawczy powinien być stosowany wobec oskarżonego dla zabezpieczenia prawidłowego toku tego postępowania.

Mając powyższe na uwadze, jak też nie dostrzegając przesłanek do zastosowania wobec oskarżonego w miejsce tymczasowego aresztowania, który jest środkiem proporcjonalnym do zarzutu postawionego oskarżonemu, łagodniejszego środka zapobiegawczego, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Tomasz Artymiuk Zbigniew Puskarski Paweł Wiliński

[WB]

r.g.